

GRANICA



CO WARTO WIEDZIEĆ O POWIEŚCI „GRANICA”, CZYLI CZTERY ZAGADNIENIA, KTÓRE MATURZYSTA POWINIEN ZNAĆ:

- • **Granica to powieść realistyczna nawiązująca w sferze rozwiązań formalnych do doświadczeń eksperymentalnej prozy awangardowej spod znaku M. Prousta czy J. Joyca.** Oparta na schemacie trójkąta małżeńskiego rodem z powieści „brukowej” nie jest jednak zwykłym romansidłem. Dzięki skomplikowanej narracji i kompozycji staje się powieścią wielowymiarową, wieloznaczną, odsyłającą do modelowych sytuacji ludzkich. Klamrowa konstrukcja – rozpoczęcie i zakończenie powieści tym samym motywem – nadaje książce charakter retrospektywny, kierując tym samym uwagę czytelnika nie na fabularne następstwo zdarzeń lecz na motywy działania postaci. Ograniczenie wszechwiedzy narratora na rzecz mowy pozornie zależnej i niezależnej pozwala przywołać w powieści różne opinie, sądy, przekonania a tym samym uwydatnić jeden z głównych problemów książki, jakim jest przedstawienie relatywności prawd o człowieku.
- • **Granica jest powieścią społeczną ukazującą Polskę lat trzydziestych jako kraj głębokich kontrastów oraz trudnych do pokonania barier społecznych i mentalnych.** Symbolem funkcjonujących podziałów jest w utworze kamienica pani Kolichowskiej – miniatura ówczesnego społeczeństwa. Mieszkają tam zarówno zamożni mieszczaństwo jak i ci *spod podłogi* czyli miejska biedota żyjąca w suterrenach, która nigdy nie przekroczy progu salonu właścicielki kamienicy. Podobny kontrast zarysowuje się w boleborzańskim pałacu hrabiostwa Tczewskich. Rodowa arystokracja a przy niej zdeklasowani ziemianie, którzy jeszcze nie stracili typowo pańskich nawyków to jedna strona rzeczywistości a folwarczna służba i wiejscy nędzarze to drugi świat, który może jedynie z daleka obserwować ten pierwszy. Dowodem na nieprzekraczalność granic społecznych staje się historia romansu paniczki z Boleborzy – Zenona Ziembiewicza z córką kucharki – Justyną Bogutówną zakończona rodzinną tragedią. Bogutówna mogła być w życiu Zenona tylko kochanką – nikim więcej – w świecie „wyższych sfer” nie było dla niej miejsca.
- • **Powieść Nalkowskiej podejmuje również problem granicy moralnej.** Stawia pytanie, do którego momentu człowiek postępuje moralnie a kiedy już nie? Które dwuznaczne czyny można jeszcze usprawiedliwić a które w sposób jednoznaczny potępić? Książka wyraźnie określa kryterium moralne – jest nim drugi człowiek! Jeśli buduje się swój świat i swoje szczęście kosztem krzywdy drugiej osoby przekracza się granicę moralną. Główny bohater powieści Zenon Ziembiewicz kilkakrotnie złamał normy etyczne zarówno w płaszczyźnie osobistej jak i zawodowej. Jako kochanek Justyny stał się cyniczny i bezwzględny, nakazując jej usunąć ciężę, by nie komplikować sobie życia i kariery. Jako redaktor Niwy a potem prezydent miasta wybrał drogę moralnych kompromisów i nic nie zrobił, by zapobiec masakrze robotników. Za cenę utrzymania się na szczycie poświęcił zasady moralne i sprzeniewierzył się własnym przekonaniom, nie zważając na los innych ludzi.
- • **Granica jest również pytaniem o możliwość poznania siebie i rzeczywistości.** Jako powieść psychologiczna podnosi kwestię **względności prawd o człowieku**, zderzając ze sobą prawdę subiektywną (nasze wewnętrzne sądy o nas samych) z prawdą obiektywną – opinią

LEKTURY DO MATURY

otoczenia na nasz temat. Na przykładzie losów głównego bohatera uzmysławia, jak dalece własne przekonania mogą odbiegać od społecznego wizerunku: Ziembiewicz sam nie ma sobie wiele do zarzucenia, u większości budzi jednak krytyczne odczucia. Obciążony uwarunkowaniami środowiskowymi, rolą społeczną, stanowiskiem postępuje w sposób schematyczny. W oczach innych jest łajdakiem, uwodzicielem, konformistą, figurantem... we własnym mniemaniu troskliwym kochankiem, dobrym mężem, politykiem zabiegającym o poprawę losu robotników... Zasadnicze pytanie powieści: jacy naprawdę jesteśmy? – nie uzyskuje jednoznacznej odpowiedzi. Pojawia się tylko indywidualna refleksja bohatera, który w słowach *Jest się takim, jak myślą ludzie, nie jak myślimy o sobie my...* – przyznaje się do życiowej klęski. Z analizy powieści wynika, że opinia społeczna jest dużo trwalsza od tej subiektywnej, co nie znaczy, że bliższa prawdzie, bo często oparta na plotkach i pomówieniach.

WYPRACOWANIE:

Od idealizmu do konformizmu. Na podstawie analizy podanych fragmentów Granicy uzasadnij, jak doświadczenia życiowe i uwarunkowania społeczne wpływają na postawę życiową Zenona Ziembiewicza? Wykorzystaj wiedzę o całości utworu.

Granica (Fragment I)

Czuł, że czas mija, że jego sprawy nie posuwają się wcale, że ostatni rok w Paryżu jest wciąż niepewny. Tamtejsze nijakie artykuły „bogactwach kopalnianych Polski” widocznie podobały się Czechlińskiemu, skoro wystąpił teraz z taką propozycją. Ale wizyty w Gwareckim Folwarku, obie zakończone pijatyką, zostawiły tylko niesmak i obrzydzenie. Widział jasno, że jeżeli przystanie ostatecznie na tę drogę, nie mając innej, to nie będzie w porządku ze sobą i na samym wstępie zacznie od rezygnacji. Och, przyłapał się na tym komunale! „Być w porządku ze sobą” – cóż to znaczy? Jest to zawsze w jakimś, choćby najbardziej wzniosłym sensie dogadzać swoim chęciom, swoim „wrodzonym instynktom moralnym”. A przecież moralność jest wynikiem życia w społeczeństwie i poza społeczeństwem jej nie ma. Są tylko słowa, które służą do oszukania siebie i zwłaszcza innych.

Zenon pragnął rzeczy bardzo prostej: żyć uczciwie. Jego program naprawdę był minimalny.

Fragment II

Czechliński domagał się, aby na razie „nie ruszać” Tczewskiego, i Zenon nie zamieścił listu do redakcji, którego autor – bardzo co prawda naiwnie – krytykował oszczędności w majątkach chłazebiańskich, zaprowadzone przez nowego plenipotentą. Wydrukował natomiast sprawozdanie szczegółowe, omawiając uroczyste poświęcenie Agencji Gospodarczej Koła Pań, którą założyła pani Tczewska, oraz artykuł Wojciecha Tczewskiego o kłusownictwie. Szczegółne obrzydzenie sprawiło Zenonowi, gdy machinalnie przebiegając oczami kronikę miejscowych wypadków w tym niby własnym piśmie, oglądał dramaty małego miasta, kradzieże, bijatyki i samobójstwa, podane tonem żartobliwym. Tytuły opowiadań, nieoczekiwane zakończenia – to robił mały, chudy chłopak, Chąsbną Marcin piszący poza tym zjadliwe wiersze i protegowany tutaj przez Elżbietę jeszcze za redakcji Czechlińskiego. [...]

Zenon robił nie to, co chciał, i inaczej. Rzeczy od dawna rozstrzygnięte narzucały się świadomości swym istnieniem, kazały jeszcze raz przemyśleć od początku, zmuszały do wiadomych skonstatowań. Napór codzienny obcych światów wytwarzał w nim stan ciągłego niepokoju. To wszystko wydawało mu się jakimś prowizorium, poprzedzającym życie właściwe. Obliczał to sobie na parę miesięcy – czas potrzebny, by strącać z pensji redaktorskiej dług paryski, zaciągnięty u Czechlińskiego, całkowicie spłacić, urządzić jakieś małe mieszkanie, wziąć do siebie Elżbietę, żyć jak człowiek. Wszystko tymczasem odbywało się na wierzchu i niejako w cudzysłowie.

Pewien niepokój tkwił w tym, że cudzysłowy odpadały powoli od słów przyjmowanych umownie, w miarę jak te słowa powtarzały się co dnia i stanowiły skrót konieczny w pośpiechu życia.

KLUCZ ODPOWIEDZI

CO MOŻNA WYDOBYĆ Z PODANYCH FRAGMENTÓW?

SCENY W KONTEKŚCIE CAŁEGO UTWORU:

- Przedstawione fragmenty ukazują Ziembiewicza w dwóch różnych momentach życiowej drogi:
 - pierwszy w chwili, w której Zenon jako słuchacz ostatniego roku studiów doktoranckich w Paryżu definiuje swoje cele i zasady moralne na przyszłe życie świadomy jednocześnie, że nie ma wystarczających środków finansowych na ukończenie edukacji,
 - drugi znacznie później, gdy Zenon już jako redaktor naczelny *Niwy* podlega wszelkiego rodzaju naciskom zewnętrznym, godząc się na różne przekłamania i manipulacje.
- Konfrontacja tych dwóch fragmentów pozwala zauważyć przemianę wewnętrzną bohatera, rozdział między intencjami a rzeczywistym działaniem, który staje się dowodem upadku moralnego bohatera. Podkreśla tym samym główną tezę ideową powieści opartą na przekonaniu, że pozycja społeczna, eksponowane stanowisko w nieporównywalnie większym stopniu przesadzają o posunięciach człowieka niż deklarowane przez niego zasady moralne.

POSTAWA BOHATERA W ŚWIECIE ANALIZY I FRAGMENTU:

- Ziembiewicz student ostatniego roku paryskiej uczelni pracuje dla redaktora Czechlińskiego, aby zapewnić sobie utrzymanie na studiach.
- Pod dyktando Czechlińskiego pisze artykuły sprzeczne z własnymi przekonaniem i odczuciami.
- Ugina się pod presją redaktora, gdyż chce za wszelką cenę skończyć doktorat. Ta sytuacja staje się przyczyną wewnętrznego rozdarcia, wyrzutów sumienia, dylematów moralnych, nieokreślonego niepokoju.
- Bohater ma świadomość, że dalsza współpraca z Czechlińskim będzie wymagała coraz większych kompromisów, rezygnacji z własnego światopoglądu, ale czuje jednocześnie, że życiowe plany nie realizują się tak, jakby chciał.
- Zastanawia się, jak daleko może się posunąć, by nie stracić szacunku dla samego siebie, pozostać *w porządku ze sobą*.
- Rozważa nawet możliwość rezygnacji ze współpracy z Czechlińskim, by po chwili dojść do wniosku, że wierność własnym zasadom to ideał trudny do osiągnięcia w normalnym życiu.
- Jest niestabilny ideowo, chwiejny w swoich poglądach.
- Wie, że znalazł się w sytuacji nierozwiązywalnego konfliktu wartości: między szansą na lepsze życie a etyką, którą trzeba by poświęcić w imię realizacji własnych planów.
- Ostatecznie odrzuca frazesy moralne, by jasno i precyzyjnie określić swój kodeks etyczny – chce być uczciwym człowiekiem i sprawdzić swoją uczciwość w konkretnym życiu praktycznym.

POSTAWA BOHATERA W ŚWIECIE ANALIZY II FRAGMENTU:

- Ziembiewicz pracuje jako redaktor *Niwy* i nadal pozostaje pod silnym wpływem Czechlińskiego oraz Tczewskich, finansujących pismo.
- Chcąc utrzymać stanowisko, ulega zewnętrznym naciskom, staje się marionetką.
- Nie drukuje listów krytykujących decyzje Tczewskiego dotyczące oszczędności w jego majątkach.
- Publikuje informacje na temat miejscowych wydarzeń, żartobliwe anegdoty bądź banalne artykuły

LEKTURY DO MATURY

o mało istotnych sprawach najczęściej zachwalające działalność hrabiostwa Tczewskich.

- Czuje obrzydzenie i niesmak ale nie jest w stanie przeciwstawić się protektorom, ważne sprawy pozostawia na później.
- Poprzestaje na swoich dobrych intencjach, nie zważając na rzeczywiste rezultaty.
- Wystarcza mu wewnętrzny sprzeciw, który nie skutkuje żadnym działaniem.
- Ma świadomość, że nie realizuje się jako człowiek, łamie zasady i to rodzi nieustający niepokój i dyskomfort psychiczny.
- Szuka usprawiedliwień, okłamuje sam siebie, twierdząc, że to jedynie sytuacja przejściowa podyktowana koniecznością spłacenia długu.
- Obiecuje sobie, że zacznie *żyć jak człowiek*, niemniej jednak wciąż odwleka podjęcie decyzji, wynajdując dogodne preteksty, które pozwalają mu korzystać z wygodnego życia i unikać problemów.



Wniosek:

Pragnienie utrzymania się na stanowisku, ambicje zawodowe prowadzą Ziembiewicza do coraz większego **konformizmu życiowego**. Kariera okazuje się wartością nie do przecenienia, dużo ważniejszą niż składane sobie obietnice uczciwego życia. Bohater nie jest w stanie sprostać próbie charakteru. Za cenę lukratywnej posady zapewniającej pozycję społeczną i wygodne życie Zenon sprzeniewierza się własnym zasadom, przekracza granicę moralną, przystając na reguły gry, jakie narzucają mu bardziej ustosunkowani ludzie.

JAK FUNKCJONALNIE ODNIEŚĆ SIĘ DO CAŁOŚCI UTWORU?

Możesz przywołać szereg faktów z późniejszej biografii Ziembiewicza, które potwierdzą tezę o jego życiowym konformizmie, na przykład:

- Już jako prezydent miasta przystał na współpracę z reżimem i stał się pośrednim sprawcą masakry robotników z fabryki Hettnera. Nie zrobił nic, aby zapobiec tragedii. Nie miał odwagi, aby wyjść do robotników, uciekł boczną ulicą, obserwując zza szyby samochodu manifestujący tłum. Tym samym zaprzeczył swoim młodzieńczym przekonaniom: na studiach był przecież człowiekiem o bardzo radykalnym światopoglądzie.
- Wsłuchiwał się tylko we własne racje, unikając konfrontacji z opinią społeczną, nie przyjmował do wiadomości niewygodnych faktów (np. prześladowań politycznych).

Aby być jednak obiektywnym w prezentacji postawy bohatera, przywołaj również fakty, które przemawiają na jego korzyść, na przykład: przystąpił do budowy domów dla robotników, stary dancing zamienił w pijalnię mleka dla dzieci, założył park i tereny rekreacyjne dla miasta. Nie ukończył budowy domów robotniczych z powodów niezależnych od niego – cofnięto mu pożyczkę. Zaznacz jednak, że wszystkie te inicjatywy nie tłumaczą jego życiowego konformizmu.

KONTEKSTY INTERPRETACYJNE, CZYLI DO CZEGO WARTO SIĘ ODWOŁAĆ ANALIZUJĄC PODANE FRAGMENTY?

Na pewno do podobnych portretów bohaterów literackich, którzy ulegli pokusie władzy, stanowiska bądź innych splendorów życia. Jest ich wielu w literaturze: np. Makbet – bohater dramatu Szekspira, Łużyn ze *Zbrodni i kary*, Piotr Obarecki z *Silaczki*, Borowiecki z *Ziemi obiecanej* itp.